

Sygn. akt I A Ca 507/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz SO del. Janusz Wyszynski
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. R.**

przeciwko **K. S.**

**o ochronę dóbr osobistych i zapłatę**

na skutek apelacji **powoda**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 25 kwietnia 2012 r. sygn. akt I C 1120/10

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.095,16 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

### UZASADNIENIE

Powód K. R. domagał się od pozwanej K. S. złożenia ustnych i szczegółowo sprecyzowanych pisemnych przeprosin za naruszenie jego dóbr osobistych, a nadto nakazanie zapłaty kwoty 5.000 złotych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.448,37 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujące ustalenia:

K. R. i K. S. poznali się na imprezie sylwestrowej (...). W październiku 2006 r. zaręczyli się, a datę ślubu wyznaczyli na lipiec 2007 r. Od grudnia 2006 r. wspólnie zamieszkali w wynajętym mieszkaniu w W..

Wspólne pożycie nie układało się, K. R. nie szanował narzeczonej, krzyczał na nią i wyzywał ją, co spowodowało, iż w lutym 2007 r. z inicjatywy K. S. odwołano planowany ślub. Mimo to strony nadal zamieszkiwały razem w W., gdzie powód pracował, a pozwana studiowała.

Po ukończeniu przez pozwaną studiów, w lipcu 2007 r., strony zamieszkały w domu rodzinnym K. S. w P.. Po uzyskaniu dotacji z Urzędu Pracy K. S. rozpoczęła działalność gospodarczą polegającą na szyciu ubrań dziecięcych i bielizny.

Wspólne zamieszkiwanie nie układało się. K. R. lekceważył rodzinę swojej narzeczonej, nie schodził na wspólne posiłki, nie rozmawiał z jej rodzinstwem. Podporządkował sobie K. S., która będąc stale pod telefonem wykonywała jego polecenia, np. przynosiła mu wegetariańskie śniadania i obiady do pokoju, myła samochód, nosiła bagaże, nie jadła mięsa. K. R. prowokował także nocne awantury, podczas których wyrażał niepochlebne opinie o rodzinie narzeczonej, a ją samą określał słowami obraźliwymi, tj. „mendo”, „nieuku”, „wieśniaro”.

Zachowanie K. R. nie podobało się rodzicom K. S., co jej sygnalizowali. Po trzech miesiącach K. R. wyprowadził się do W., a następnie w styczniu 2008 r. wyjechał na stypendium naukowe do USA. K. S. z uwagi na podjętą działalność gospodarczą pozostała w kraju. Narzeczeni nadal utrzymywali ze sobą kontakt – telefoniczny i internetowy (S.).

Pod koniec lipca 2008 r. K. S. dołączyła do K. R. w USA, gdzie uczęszczała do szkoły językowej. W dniu 8 maja 2009 r. wzięli ślub, o czym poinformowali rodzinę w Polsce w czerwcu 2009 r., gdzie przygotowano przyjęcie dla rodziny. Wbrew oczekiwaniom K. S. zachowanie K. R. po ślubie nie zmieniło się na lepsze. Stosowana dotychczas przemoc psychiczna w postaci słownego poniżania, na przełomie 2009/2010 r. zmieniła się również w przemoc fizyczną (popychanie, wykręcanie rąk, duszenie, kopanie, bicie).

K. S. nie mając w USA przyjaciół, ani wsparcia rodziny, zaczęła udzielać się na forum internetowym. W marcu 2010 r. znalazła znajomą, której zaczęła się zwierzać. Wymiana e-maili, w których skarżyła się na męża trwała od marca do kwietnia 2010 r.

W czerwcu 2010 r. małżonkowie przyjechali do Polski, K. S. opowiedziała wówczas rodzinie o doznawanej przemocy i nie wróciła już z mężem do USA. W październiku 2010 r. złożyła do Sądu Okręgowego w Ostrołęce pozew o rozwód, bez orzekania o winie, w którym napisała, iż „pożycie stron układało się źle z uwagi na zachowanie się pozwanego, który z irracjonalnych powodów stale obwiniał powódkę o rzekomo naganne zachowanie typu, że „zupa była za słona”. Jednocześnie lżył K. S. słowami wulgarnymi, uznanymi powszechnie za obelżywe, takimi jak „k...” oraz bił ją i kopał po całym ciele. Nadto dusił powódkę i wykręcał jej ręce”, Okoliczności przytoczone w pozwie potwierdziła słuchana w charakterze strony na rozprawie w dniu 19 listopada 2010 r. K. R. nie stawił się na rozprawę, nie był słuchany w charakterze strony. Reprezentował go profesjonalny pełnomocnik. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 19 listopada 2010 r. małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód, bez orzekania o winie, o co obie strony zgodnie wnosiły.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego. Podał ocenie i uwzględnił – stosownie do ich wiarygodności i mocy dowodowej – wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, zarówno osobowe w postaci zeznań świadków: J. D., J. S., M. R., T. S., E. S., B. S. (1), B. S. (2), M. G., E. B., J. G., P. S. (1), K. K., J. Z., T. G., M. W., P. S. (2) oraz pozwanej przesłuchanej w charakterze strony, jak i dokumenty wymienione w protokole ostatniej rozprawy z dnia 17 kwietnia 2012 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż przedstawione ustalenia faktyczne nie budziły wątpliwości, co do chronologii wydarzeń. Natomiast w zakresie głównego i kluczowego w niniejszym postępowaniu faktu spornego dotyczącego stosowania przez powoda wobec pozwanej przemocy psychicznej i fizycznej Sąd ten podzielił wersję zdarzeń zaprezentowaną

przez pozwaną. W ocenie Sądu pierwszej instancji znajdowała one lepsze poparcie dowodowe, była bardziej logiczna i przekonująca, miała wsparcie we wskazaniach doświadczenia życiowego. Zeznania pozwanej i jej rodziny oraz najbliższych wspólnych znajomych stron (J. D., J. S.), jak również osób obcych (E. B., M. W.) potwierdziły przypadki władczości, wulgarnego i wyniosłego traktowania pozwanej przez powoda. Również fakt odwołania ślubu, w ocenie tego Sądu, potwierdza, iż relacje między stronami nie układały się poprawnie, czego przyczyną był brak szacunku do pozwanej. Naganne zachowania powoda w stosunku do pozwanej nasiliły się podczas wspólnego zamieszkiwania w USA, z dala od rodziny i przyjaciół.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania matki powoda M. R., jak i jego kuzynów T. S. i E. S. oraz znajomych T. G. i P. S. (2) nie wniosły nic istotnego do sprawy, gdyż osoby te albo nie wiedziały nic o poźyciu stron, albo nie miały stałego kontaktu ze stronami, widywały się z nimi jedynie przy okazji świąt i imprez okolicznościowych, co nie pozwala uznać ich zeznań za miarodajne w sprawie. Sąd podkreślił, iż znamienne jest to, że siostra powoda J. Z., która pozytywnie odniosła się do związku stron, nie знаła nawet nazwiska pozwanej.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powód naruszenia jego czci upatrywał w tym, że pozwana w pozwie o rozwód, zeznaniach w charakterze strony, rozmowach na forach internetowych oraz ze wspólnymi znajomymi stron oskarżyła go o złe zachowanie polegające na lżeniu jej słowami wulgarnymi, biciu, kopaniu po całym ciele, duszeniu i wykręcaniu rąk. Mogło to, według powoda, doprowadzić do utraty szacunku wśród studentów i współpracowników niezbędnego do kontynuowania pracy zawodowej.

Zachowanie to, w ocenie Sądu, naruszało dobra osobiste powoda. Zdaniem Sądu pomawianie innej osoby o stosowanie przemocy psychicznej i fizycznej obiektywnie może poniżyć ją w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska, zawodu lub działalności. Wypowiedzi pozwanej – oceniane przez pryzmat: znaczenia poszczególnych słów, kontekstu sytuacyjnego w jakim wypowiedź padła, społecznego jej odbioru według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych, jak też przez pryzmat uwagi przeciętnych reakcji ludzkich, zachowania należytej proporcji i umiaru – były podstawą do negatywnych odczuć po stronie pozwanego. Wywołały u powoda stan dyskomfortu psychicznego, mimo że zawarte były w pozwie o rozwód oraz kierowane do wąskiego grona przyjaciół i rodziny i nie doszły do wiadomości szerszego kręgu osób, w tym współpracowników powoda. Sąd podkreślił, że przy ocenie czy określone zachowanie narusza dobo osobiste nie chodzi o reakcję społeczeństwa, lecz o opinię występującą w społeczeństwie. Dodał, iż naruszenie dobrego imienia człowieka (czci zewnętrznej) może nastąpić przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym oraz mieć postać pisma procesowego i wypowiedzi prywatnej.

Dalej Sąd wskazał, że sięgnięcie do sankcji określonych w art. 24 k.c. wymaga stwierdzenia bezprawności naruszenia, czyli sprzeczności zachowania sprawcy z prawem lub zasadami współżycia społecznego, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Pozwana wykazała bowiem, iż stawiane przez nią zarzuty były prawdziwe, czym skutecznie wzruszyła domniemanie bezprawności działania.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej oraz jej rodziny i osób, które miały bezpośredni kontakt z powodem, a które opisywały zachowania powoda świadczące o jego wywyższaniu się i braku szacunku do pozwanej i jej rodziny, zeznania te dowiodły, iż powód był w związku osobą dominującą, wyrażającą otwarcie i – niejednokrotnie w sposób niecenzuralny – niepoehlebne opinie zarówno o pozwanej, jak i o jej rodzinie. Świadkowie szczerze i spójnie opisywali wydarzenia, których byli obserwatoriami, co powoduje, iż nie można im przypisać nieprawdziwości.

Zdaniem Sądu okoliczność, iż pozwana nie zgłaszała faktów pobicia organom ścigania, biorąc pod uwagę, iż przemoc miała miejsce poza granicami kraju, zaś pozwana w późniejszym okresie nie dysponowała bezpośrednimi jej dowodami, wbrew twierdzeniom powoda nie dyskredytuje jej aktualnych zeznań. Jak wynika z akt sprawy pozwana, początkowo wstydząc się rodziny oraz nie chcąc angażować amerykańskich organów ścigania, szukała wsparcia na dostępnych jej forach internetowych – działając pod pseudonimem – co obecnie dodatkowo wzmacnia i uwiarygodnia jej twierdzenia o doznawanej w USA przemocy fizycznej. Dołączona do pozwu wybiórcza korespondencja e-mail,

w której pozwana pozytywnie odnosi się do powoda nie wyklucza doznawanej przemocy fizycznej i psychicznej, zwłaszcza że pozwana darzyła powoda uczuciem, wielokrotnie dawała mu szansę na zmianę zachowania i miała wobec niego wysoki próg tolerancji. Znamienne jest – co zaznaczył Sąd pierwszej instancji – iż powód wysłanych przez siebie próśb przebaczenia nie utożsamia ze swoim nagannym zachowaniem, podczas gdy czułe słowa pozwanej jednoznacznie interpretuje jako dowód tego, że nieprawdziwe były zarzuty pozwanej dotyczące jego złego zachowania.

Sąd Okręgowy wskazał, iż jakkolwiek rozstrzygnięcie zapadłe w toczącym się pomiędzy stronami postępowaniu cywilnym o rozwód – wobec zgodnej woli obu stron – zakończyło się orzeczeniem rozwodu bez ustalania osoby winnej rozkładu pożycia, to nie sposób nie zauważyć, iż ustalenia Sądu w sprawie o rozwód opierały się w zakresie w jakim badał, czy nastąpił i z jakich przyczyn trwały i zupełny rozkład pożycia stron, wyłącznie na zeznaniach powódki. Pozwany zrezygnował z wniosków dowodowych, czy z przesłuchania jego osoby w charakterze strony, w których mógł przecież odnieść się do tego, co napisała i powiedziała powódka. Tym samym dał Sądowi w sprawie o rozwód podstawę do przyjęcia, iż istniejący w dacie orzekania rozkład pożycia wywołany został jego negatywnym zachowaniem w stosunku do małżonki.

W konsekwencji, na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c., Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 109 k.p.c., zgodnie z przedstawionym przez pełnomocnika pozwanej spisem kosztów uwzględniającym obowiązujące stawki określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349). Złożony spis kosztów Sąd uznał za adekwatny do charakteru sprawy, aktywności pełnomocnika oraz jego przyczynienia się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód. Zaskarżył go w całości, zarzucając:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż naruszenie dóbr osobistych powoda przez pozwaną nie było bezprawne, a co za tym idzie, że dobra osobiste powoda w postaci jego czci i dobrego imienia, nie zasługują na ochronę;
- 2) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w toku postępowania zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż powód stosował wobec pozwanej przemoc psychiczną i fizyczną;
- 3) naruszenie prawa procesowego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż pozwana wykazała w sposób należyty brak bezprawności w swoim działaniu.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanej usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych powoda spowodowanych twierdzeniami pozwanej zamieszczonymi w pozwie z dnia 6 października 2010 r., ogłoszonymi dodatkowo na rozprawie w dniu 19 listopada 2010 r. w sprawie toczącej się ówczesnie przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce pod sygn. akt I C 885/10, a ponadto informacjami zamieszczonymi przez pozwaną we wpisach na forach internetowych, poprzez złożenie powodowi przez pozwaną pisemnych przeprosin, jak również złożenie ustnych przeprosin do protokołu rozprawy i nakazanie pozwanej zapłaty sumy pieniężnej w wysokości 5.000 złotych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. (...), (...)-(...) W., a także zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wносиła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu za drugą instancję.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

### ***Apelacja powoda jest niezasadna.***

Podstawą roszczeń powoda dochodzonych w niniejszym procesie są twierdzenia, że pozwana naruszyła jego dobra osobiste zamieszczając w pozwie rozwodowym opis nagannych czynów i zachowań, których rzekomo miał dopuścić się powód, powtarzając te zarzuty na rozprawie rozwodowej oraz rozpowszechniając je wśród znajomych powoda i pozwanej, a ponadto zamieszczając na publicznie dostępnych forach internetowych, pozwalających na identyfikację autora, wpisy z twierdzeniami o stosowaniu przez powoda wobec niej przemocy.

Gdy chodzi o treść pozwu i treść wypowiedzi pozwanej na rozprawie rozwodowej są to fakty bezsporne. Pozwana przyznała także, że uczestniczyła w dyskusji na forum internetowym zamieszczając wpisy o takiej treści, która znajduje się w dołączonych do pozwu wydrukach. Twierdziła przy tym, jednakże, że uczestnicząc w dyskusji na forum internetowym nie podała żadnych danych umożliwiających jej oraz powoda identyfikację. Przyznała, że o zachowaniach powoda opowiedziała swoim rodzicom i rodzeństwu oraz przyjaciółkom – J. D., J. G. i poznanej za pośrednictwem Internetu M. W.. Zaprzeczyła natomiast by opowiadała o swoim małżeństwie i zachowaniach powoda jego współpracownikom, studentom, rodzinie, czy też innym wspólnym znajomym m.in. J. S..

Gdy chodzi o spor dotyczący kręgu osób, którym pozwana opowiedziała o stosowaniu przez powoda wobec niej przemocy, powód – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie udowodnił aby był on szerszy niż przyznała pozwana. Z zeznań świadka J. S. wynika, że dowiedział się, że w małżeństwie stron były awantury nie bezpośrednio od pozwanej, ale od J. D., która powtórzyła w jego obecności rozmowę z pozwaną. Potwierdziła to przesłuchana w charakterze świadka J. D.. Z przedstawionych przez powoda dowodów nie wynika natomiast aby pozwana innym jeszcze osobom opowiadała o swoim małżeństwie.

Oceniając tak ustalone okoliczności należy zgodzić się z Sądem pierwszej instancji, że pozwana stawiając powodowi w sprawie rozwodowej – tak w treści pozwu, jaki i w złożonych na rozprawie wyjaśnieniach – zarzuty dotyczące stosowania przez powoda wobec niej przemocy oraz opowiadając o takich zachowaniach powoda innym osobom naruszyła cześć powoda i to w obu aspektach – zarówno godność, jak i dobre imię. Tego rodzaju zarzuty niewątpliwie mogły bowiem wywołać negatywne odczucia i oceny u każdego przeciętnego, rozsądnie myślącego człowieka. Zgodzić się także można i z tym, że mogły one narazić powoda na utratę zaufania w życiu osobistym i zawodowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być natomiast uznana za działanie godzące w dobra osobiste powoda „aktywność” pozwanej w Internecie na forum dyskusyjnym.

Oczywistym jest, że co do zasady nie jest wyłączona ochrona dóbr osobistych osoby, która w tych dobrach doznała uszczerbku na skutek zamieszczenia wypowiedzi przez osobę uczestniczącą w dyskusji na forum internetowym. Tym niemniej warunkiem uzyskania ochrony na podstawie art. 24 k.c. jest aby wypowiedź ta zawierała treści zniesławiające lub znieważające osobę poszukującą ochrony oraz takie informacje, które umożliwiają identyfikację osoby, do której odnosi się wypowiedź naruszającą jej dobro osobiste.

Tymczasem pozwana uczestnicząc w dyskusji na forum internetowym – czemu nie zaprzeczyła – w żadnej z wypowiedzi, na które wskazał powód, nie wymienia danych personalnych powoda, nawet imienia, nie posługuje się sformułowaniami mąż, czy były mąż, nie ujawnia żadnych szczegółów ze wspólnego z powodem pożycia, a przede wszystkim nie opisuje żadnych nagannych zachowań powoda. Nie sposób z treści tych wypowiedzi wywnioskować, aby któreś z konkretnych sformułowań odnosiło się do powoda i miało na celu jego zniesławienie bądź znieważenie. W swoich wypowiedziach pozwana wspiera inne uczestniczki forum dyskusyjnego, wyraża swoje poglądy i przemyślenia oparte na osobistych doświadczeniach, ale w sposób, który – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie przekracza miary właściwej dla tego typu dyskursu.

Podzielając co do zasady ocenę Sądu pierwszej instancji, że wypowiedzi pozwanej – poza wpisami na forach internetowych – godzą w cześć powoda, Sąd Apelacyjny podziela także w zupełności wnioski Sądu pierwszej instancji, iż działania pozwanej nie były bezprawne. Nie powiodła się bowiem skarżącemu próba zakwestionowania

tego stanowiska w drodze podważenia prawidłowości oceny zebranych w sprawie dowodów i w konsekwencji prawidłowości ustaleń dotyczących prawdziwości zarzutów kierowanych przez pozwaną pod adresem powoda, a dotyczących stosowania przez niego wobec pozwanej przemocy fizycznej i psychicznej. Ustalenia te zaś decydują o prawidłowej subsumcji.

Powód, podnosząc w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zarzucił, iż Sąd nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – oparł się na zeznaniach świadków, nie przypisał natomiast należytej wagi dowodom w postaci wydruków z komunikatora internetowego oraz e-maili.

Stosownie do wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jure, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Sprzeczność ta występuje zatem w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Ponadto pamiętać należy, że w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Zgodnie z tymi właśnie regułami postępował Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie i jego ocenie nie można zarzucić ani braku logiki, ani sprzeczności z zebraniem w sprawie materiałem, a w konsekwencji – dowolności. Mieści się ona w ramach przyznanego Sądowi orzekającemu uprawnienia do swobodnej oceny dowodów i jako taka nie może być korygowana przez Sąd II instancji.

Podkreślenia wymaga, iż Sąd pierwszej instancji ferując zaskarżony wyrok prawidłowo ocenił dowody z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków J. D., J. S., B. S. (1), B. S. (2), M. G., E. B., J. G., P. S. (1), K. K., M. W., które uznał za spójne i przekonujące. Świadkowie ci bowiem zeznawali o faktach, które sami zaobserwowali, przyznali, iż nie byli naoczniymi świadkami przemocy fizycznej względem pozwanej, co czyni ich zeznania obiektywnymi.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd jasno i logicznie wyjaśnił dlaczego podzielił wersję zdarzeń zaprezentowaną przez pozwaną. Jak wskazał zeznania pozwanej miały wsparcie we wskazaniach doświadczenia życiowego, a pośrednio znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadków. W ocenie Sądu Apelacyjnego tak dokonana ocena zeznań pozwanej jest prawidłowa. Faktem jest, iż zeznania pozwanej stanowiły zasadniczy materiał dowodowy wskazujący na stosowanie wobec niej przemocy fizycznej przez powoda. Jednakże odnośnie takich okoliczności Sąd dysponuje

zazwyczaj dwiema przeciwstawnymi wersjami zdarzeń (choć należy podkreślić, iż powód nie został przesłuchany w charakterze strony), a pozostali świadkowie, to najczęściej osoby, które posiadają wiedzę fragmentaryczną, często czerpaną od obu stron konfliktu rodzinnego. W przedmiotowej sprawie tak właśnie jest. Nie oznacza to jednak, że brak możliwości pełnego potwierdzenia zeznań pozwanej musi oznaczać wątpliwości, co do zgodności tych zeznań z rzeczywistością. Pozostali świadkowie w części potwierdzili naganne zachowania powoda względem K. S.. Na powyższe – jak zauważył Sąd pierwszej instancji – pośrednio wskazują również wysyłane przez powoda drogą elektroniczną prośby o przebaczenie. Odnośnie korespondencji e-mail, w której pozwana pozytywnie odnosiła się do powoda to należy zauważyć, iż nie wyklucza ona – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy - stosowanej wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej. Pozwana bowiem kochała powoda i liczyła na zmianę jego zachowania.

Słusznie też Sąd uznał, iż zeznania świadków M. R., T. S., E. S., T. G. i P. S. (2) nic istotnego do sprawy nie wniosły, jako że osoby te nie miały stałego kontaktu ze stronami i nie miały wiedzy o ich pożyciu.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., skarżący w zasadzie częściowo powtórzył argumentację mającą w jego przekonaniu przemawiać za uwzględnieniem zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Wskazywał bowiem, iż poza zeznaniami pozwanej nikt nie potwierdził stosowania przez powoda wobec niej przemocy fizycznej, a zatem fakt ten należy uznać za nieudowodniony.

Zarzut ten jest nietrafny. Sąd nie naruszył zasady rozkładu ciężaru dowodu, bowiem nie przerzucił ciężaru udowodnienia przesłanki bezprawności na powoda, który w tym zakresie korzystał z domniemania i nie był zobowiązany do jej udowodnienia. Sąd Okręgowy w ramach przysługujących mu uprawnień poddał zeznania pozwanej wnikliwej i wszechstronnej analizie, oraz prawidłowo je ocenił, wskazując, iż są one wiarygodne, a nadto potwierdzone pośrednio zeznaniami świadków, jak i zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W tej sytuacji chybiony jest także zarzut naruszenia art. 24 k.c. Skarżący bowiem odmienną ocenę kwestii bezprawności od oceny przyjętej przez Sąd opiera na własnej wersji stanu faktycznego, którego elementem jest twierdzenie, że nieprawdziwe są postawionych przez pozwaną zarzuty.

Przesłanka bezprawności działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych – zgodnie z przepisem art. 24 § 1 k.c. decydująca o przyznaniu uprawnionemu ochrony – ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się mianowicie, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego. W zasadzie działaniem bezprawnym jest każda czynność naruszająca dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna z okoliczności wyłączających tę przesłankę. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

W niniejszej sprawie kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach. Zatem dla oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest czy fakty te w rzeczywistości miały miejsce, czyli czy wypowiedzi pozwanej są prawdziwe. Wykazanie przez pozwaną prawdziwości postawionych powodowi zarzutów, zważywszy dodatkowo na okoliczności w jakich zostały postawione, prowadzi do wniosku – także w ocenie Sądu Apelacyjnego – że pozwana obaliła wynikające z art. 24 k.c. domniemanie bezprawności. Podkreślenia w tym wypadku niewątpliwie wymaga, że zarzuty te zostały przez pozwaną postawione m.in. w postępowaniu sądowym – w sprawie o rozwód, w której przedmiotem ustaleń Sądu – także w przypadku zgodnego wniosku stron o zaniechanie orzekania o winie – są przyczyny rozkładu pożycia. Wskazując więc na prawdziwe fakty będące przyczyną rozkładu pożycia, leżące po stronie współmałżonka, pozwana działa w ramach obowiązującego porządku prawnego, nie wykraczając poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę.

Prawdziwość stawianych zarzutów wyłącza także bezprawność w odniesieniu do działania pozwanej polegającego na opowiedzeniu osobom bliskim o nagannym wobec niej zachowaniu męża. Nie sposób bowiem przyjąć, że osoba która doznała przemocy od współmałżonka jest nieuprawniona do poinformowania swoich bliskich o sytuacji

w jej małżeństwie, wytłumaczenia podjęcia kroków zmierzających do uzyskania rozwodu. Nie można również poszkodowanej osobie odmówić prawa do pomocy, której oczekiwała, czy zrozumienia i wsparcia ze strony najbliższych. Zwłaszcza, że przekazując te informacje pozwana ograniczyła się do wąskiego kręgu osób, a ponadto wykazała się powściągliwością.

Z przedstawionych względów orzeczono jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania postanowiono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349), na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 720 złotych oraz koszt jego dojazdu do siedziby Sądu samochodem na rozprawę apelacyjną w kwocie 375,16 złotych.